

KS. BOSKO I SPOWIEDŹ

Konferencja na miesięczny dzień skupienia

Niewątpliwie ks. Bosko należy do tych wychowawców XIX wieku, którzy w swojej praktyce duszpasterskiej starali się przekonać dzieci, młodzież i dorosłych do sakramentów oraz wskazywać ich rolę w procesie rozwoju człowieka i chrześcijanina. Sam rozumiał czym są - zwłaszcza Eucharystia i spowiedź - oraz odczuł ich skuteczność. Formacja religijna jaką Janek otrzymał w domu rodzinnym, zwłaszcza od matki Małgorzaty, podczas nauki pobieranej u przykładowych kapłanów diecezji turyńskiej (ks. Józef Lacqua, ks. Jan Melchior Calosso) oraz troska o kształtowanie sumienia w okresie pobytu w Chieri, w czym pomagał mu ks. kanonik Meloria, następnie formacja w seminarium i studia w Konwikcie Kościelnym, wieloletnie korzystanie z posługi spowiednika i kierownika duchowego ks. Józefa Cafasso, ukształtowały w naszym założycielu silne i głębokie przekonanie o niezastąpionej roli spowiedzi świętej w rozwoju ludzkim i chrześcijańskim człowieka.

W kontekście przygotowania do 200. rocznicy urodzin św. Jana Bosko oraz pogłębienia jego duchowości, do którego jesteśmy zaproszeni, warto przyjrzeć się na nowo sakramentowi pojednania w nauczaniu i praktyce założyciela naszego zgromadzenia po to, by móc wyciągnąć konkretne wnioski formacyjne oraz pastoralne.

1. Księdza Bosko nauka o spowiedzi

Dla ks. Bosko spowiedź była ważnym środkiem duchowego wzrostu, rozwoju cnót i dojrzałości ludzkiej zapewniającym radość ziemską oraz zbawienie duszy. Potwierdzają to określenia używane przez świętego wychowawcę w różnych dziełach, które odnoszą się do spowiedzi: *kolumna* (la colonna)¹, *podstawa* (la base)², *podpora* (il sostegno)³, *lekarstwo* (il rimedio)⁴ wychowania i zachowania moralności. W pismach ks. Bosko odnaleźć można wiele wypowiedzi dotyczących tego sakramentu, dzięki którym możliwe jest określenie jego istoty, skutków, oraz sensu przyjmowania go. Oto kilka wybranych fragmentów:

[Spowiedź to] *wielki znak miłosierdzia Bożego wobec grzeszników (...), poprzez który uzyskujemy przebaczenie grzechów popełnionych po chrzcie św*⁵.

Spowiedź nie tylko przynosi korzyść odzyskania na nowo łaski Bożej, jeśli się ją straciło, lecz także jej pomnożenie, jeśli tylko zbliżamy się do Niego z naszymi grzechami powszednimi. Spowiedź

1 G. Bosco, *Inaugurazione del patronato di s. Pietro in Nizza a mare*, w: *Opere edite*, Roma 1977, t. XXVIII, s. 432.

2 G. Bosco, *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco d'Argentera*, XIX, w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco. Saggio introduttivo e note storiche a cura di Aldo Giraud*, Roma 2012, s. 199.

3 G. Bosco, *Vita del giovanetto Savio Domenico allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, XIV, XXVII; w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco.*, dz. cyt., s. 71, 109.

4 G. Bosco, *Conversazioni tra un avvocato ed un curato*, w: *Opere edite*, Roma 1976, t. VI, s. 219.

5 G. Bosco, *Mese di maggio*, w: *Opere edite*, Roma 1976, t. X, s. 418.

przynosi nam ponadto inną korzyść: zapobiega, aby grzech nie zakorzenił się w naszej duszy: pomniejsza grzechy, ponieważ daje siłę do unikania wielu grzechów ciężkich i lekkich; czyni ona naszą duszę w oczach Bożych jeszcze piękniejszą. (...) poprzez spowiedź doznaje się również całkowitego spokoju serca. Na spowiedzi otrzymuje się rady od wiernego przyjaciela duszy, siłę do zwalczania pokusy, większą ufność na dzień śmierci i większe zasługi dla Nieba⁶.

Wyspowiadaj się również i ty, a zobaczysz, do czego ona służy. Służy ona do tego, aby ze złego człowiek stał się dobry, aby błędy zostały skorygowane i poczynione duże postępy w bohaterskich cnotach⁷.

[Spowiedź] nie zmienia naszej natury, daje jednak wystarczającą siłę, aby wytrwać w łasce⁸.

Dla człowieka Spowiedź jest pokarmem, niezbędnym pożywieniem dla życia duchowego duszy (...) jest leczniczym balsamem dla jego ran; pocieszeniem w jego cierpieniach⁹.

Wraz z upływem lat ks. Bosko przekonywał się o tym, że życie duchowe człowieka nie idzie po linii prostej. Stąd w jego nauczaniu temat spowiedzi łączył się z tematyką grzechu, zła, zbawienia albo potępienia wiecznego, piekła i szatana, o których często pisał oraz mówił swoim wychowankom sięgając do obrazów zaczerpniętych ze swoich snów¹⁰.

2. Troska księdza Bosko o jakość spowiedzi

Wychowawca z Valdocco był przekonany, że sakrament spowiedzi, obok Eucharystii, jest fundamentem wychowania i od niego zależy postęp w rozwoju ludzkim, moralnym i duchowym penitenta. W biografii Dominika Savio ks. Bosko dał bardzo wyraźny wyraz temu przekonaniu:

Doświadczenie pokazało, że najważniejszą pomoc dla chłopców stanowi sakrament pojednania i Eucharystia. Dajcie mi chłopca, który uczęszcza do tych sakramentów, a zobaczycie, że będzie wzrastał w młodości, osiągnie dojrzałość i jeżeli tak spodoba się Bogu, dożyje sędziwego wieku, zawsze będąc wzorem dla tych, którzy go znali¹¹.

Analiza doświadczenia duszpasterskiego i dorobku pisarskiego ks. Bosko pozwala nazwać go „nauczycielem owocnego korzystania ze spowiedzi”. Naszemu założycielowi zależało na jakości w przygotowaniu i przeżywaniu tego sakramentu. Ks. Bosko ostrzegał, aby spowiedź nie była przeżywana w sposób mechaniczny, jakby automatyczny i bezmyślny, ale z odpowiednimi predyspozycjami wewnętrznymi. Zwracał uwagę na regularność w korzystaniu ze spowiedzi. W 1876 roku jedno ze słówek wieczornych dotyczyło systematycznej spowiedzi. Zachęcał wtedy do korzystania z sakramentu spowiedzi co tydzień – dla tych, którzy pragnęli doskonałości, co dwa tygodnie – dla

6 G. Bosco, *Nove giorni*, w: *Opere edite*, t. XXII, s. 286-287.289-290.

7 G. Bosco, *Galantuomo (1855)*, w: *Opere edite*, t. VI, dz. cyt., s. 26.

8 Tamże, s. 28.

9 G. Bosco, *Conversazioni tra un avvocato ed un curato*, dz. cyt., s. 221.

10 Por. P. Zerbino (red.), *Sny księdza Bosko*, Warszawa 2004, s. 59-61; 106-112; 189-192. Zob. także: F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, Warszawa 1990, s. 99.

11 G. Bosco, *Vita del giovanetto Savio Domenico allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, XIV; w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besuccho.*, dz. cyt., s. 71. Cyt. za: J. E. Vecchi, *Pojednal nas ze sobą i zlecił nam posługę jednania, List przełożonego generalnego*, w: Dokumenty Rady Generalnej 80 (1999) 369, s. 37-38.

osób, które chcą się zbawić, ale nie czują się gorliwymi albo raz na 30 dni, dla tych, którzy nie lubią myśleć o sprawach duszy¹². Tak sformułowana zachęta miała dopingować wychowanków do autentycznego postępu duchowego i wysiłku w pracy nad sobą.

Aby spowiedź mogła być owocna, ks. Bosko polecał przygotowanie do niej przez rachunek sumienia¹³. Miał on pomóc penitentowi nie tylko nazwać grzechy, wady czy słabości, ale i dotrzeć do ich źródła w celu łatwiejszego wyeliminowania ich z własnego życia. Miał być to akt integralny, obejmujący nie tylko obowiązki chrześcijańskie i zobowiązania stanu, który realizuje w codzienności spowiadający się, ale także jego płaszczyznę ludzką: charakter, uczucia, pragnienia, kulturę osobistą, słowa. Rachunek sumienia pozwalał poprawnie rozróżnić grzech śmiertelny od grzechu powszedniego i uniknąć błędu oceny, „pomieszania” zła z dobrem. Jakże wymowne są słowa ks. Bosko, które skierował do kl. Pawła Albery w 1861 roku:

Drogi Pawełku, z czasem dostrzeżesz przedziwne rzeczy: będzie ich paru przy tych samych balaskach, u Komunii św., w sąsiednich ławkach podczas rozmyślenia, razem odmawiających różaniec i mieszających wszystko bez różnicy: nienawiść, sakramenty, modlitwy i grzechy¹⁴.

U ks. Bosko skuteczność spowiedzi była uwarunkowana także szczerością penitenta. Swoich wychowanków zachęcał do przyjęcia postawy otwartości i szczerości względem kapłana - spowiednika:

Co więcej, mogę was zapewnić, że im szczerzyście będziecie i większe w nim [spowiedniku] położycie zaufanie, tym bardziej on się do was przywiąże i coraz lepiej będzie mógł udzielać wam rad i napomnień¹⁵.

Nie mniej uwagi przywiązywał nasz założyciel do żalu za grzechy i dobrego postanowienia poprawy. W nich widział klucz dobrej spowiedzi. Dał temu wyraz choćby w życiorysie Alojzego Comollo z 1854 roku:

Biada! Jak wielu uczęszcza do spowiedzi bez żadnego skutku. Spowiadają się i grzeszą, grzeszą i spowiadają się, bez żadnej poprawy. Przypomnij sobie, że sakrament pokuty wspiera się na żalu i postanowieniu poprawy¹⁶.

Dla niego żal i postanowienie poprawy były ściśle ze sobą związane - brak bowiem postanowienia poprawy był wyraźnym znakiem nieobecności żalu za popełnione grzechy. Warto dodać, że ks. Bosko zachęcał do żalu wewnętrznego, nadprzyrodzonego, opartego na wierze, którego inspiracją

12 F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, dz. cyt., s. 101-102.

13 Por. G. Bosco, *La chiave del paradiso (1856)*, w: *Opere edie*, t. VIII, Roma 1976, s. 65.

14 Cyt. za: A. Caviglia, *O duchu salezjańskim. Konferencje dotyczące doskonałości salezjańskiej wygłoszone w Chieri*, (mps), tłum. na język polski ks. A. Świda, Przyłęków 1956, s. 61-62.

15 G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, V; w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco. Saggio introduttivo e note storiche a cura di Aldo Giraud*, Roma 2012, s. 125. Cyt. za: J. Schepens, *Sakrament pokuty i eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej księdza Bosko*, w: Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego – Inspektoriat polski pw. św. Jacka, *Duchowość salezjańska w zarysie*, Kraków 2007, s. 255.

16 Cyt. za: J. Schepens, *Sakrament pokuty i eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej księdza Bosko*, art. cyt., s. 238.

byłby Duch Święty¹⁷.

W rozwoju ludzkim i duchowym niemalą pomoc otrzymuje penitent od stałego spowiednika. Choć ks. Bosko pozostawiał pełną wolność w jego wyborze, to zachęcał wychowanków do obrania sobie jednego kapłana i bycia jemu wiernym. Szczególnie ta rada odnosiła się do młodzieńców rozeznających swoje powołanie. Bardzo klarowny wydaje się być w tej kwestii fragment „Biografii” Alojzego Comollo:

*Chcecie mieć pewność względem waszego powołania? Wybierzcie sobie dobrego spowiednika, otwórzcie przed nim serce i, o ile to możliwe, nie zmieniajcie go. (...) słuchaj głosu tego, kto jest duchowym ojcem, słuchaj głosu Ewangelii Bożej, a w tym, co odnosi się do pobożności, jest on istotnym darem, więcej, jest on koniecznym dla młodzieńca, który chce obrać drogę życia duchownego*¹⁸.

3. Tożsamość i cechy spowiednika

Dzięki pismom ks. Bosko łatwo jest poznać jego spojrzenie na rolę spowiednika, zadania, jakie miał spełniać względem penitenta. Badacze życia i doktryny duchowej Jana Bosko wskazują na kilka funkcji spowiednika. Jest on *zastępcą Boga, sędzią, lekarzem i przyjacielem*¹⁹. W innym ujęciu spowiednik pełni zadanie *nauczyciela i sędziego, ojca i lekarza*²⁰. Choć w praktyce spowiedniczej kapłan Bosko kładł większy nacisk na rolę ojca i lekarza niż nauczyciela i sędziego, to wszystkie wskazane elementy tożsamości spowiednika są obecne w jego pismach apologetycznych i wychowawczo - duszpasterskich. Przywołane sformułowania o roli spowiednika pozwalają określić także jego cechy, które powinien w sobie wypracować: dobroć, serdeczność, cierpliwość, delikatność. O tych cnotach spowiednika mówi wychowawca Valdocco, między innymi, na kartach „Biografii” swojego wychowanka Michała Magone²¹.

4. Kultura ludzka i duchowa ks. Bosko w sprawowaniu spowiedzi

Gdy poznaje się styl spowiadania i troskę naszego założyciela o ten sakrament w wychowaniu chrześcijańskim, widać w nim człowieka oraz kapłana wielkiej kultury. Ks. Bosko jako wymagający spowiednik, który nie znośił lekkomyślności, powierzchowności i słabej woli²² był jednocześnie cierpliwy, delikatny i uprzejmy wobec swoich penitentów. Gdy zadawał pytania nie czynił tego z ciekawości, ale z troski o integralność spowiedzi, dla uniknięcia niedomówień i przemilczenia, które mogło by doprowadzić do świętokradztwa²³. W krótkich naukach dawanych penitentom starał się

17 Por. Tamże, s. 244.

18 Cyt. za: J. Schepens, *Sakrament pokuty i eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej księdza Bosko*, art. cyt., s. 254.

19 J. Schepens, *Sakrament pokuty i eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej księdza Bosko*, art. cyt., s. 252.

20 Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, dz. cyt., s. 99.

21 Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, V; w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco. Saggio introduttivo e note storiche a cura di Aldo Giraud*, Roma 2012, s. 126.

22 Por. A. Caviglia, *O duchu salezjańskim. Konferencje dotyczące doskonałości salezjańskiej wygłoszone w Chieri*, dz. cyt., s. 61-62.

23 Por. G. Asti, *Don Bosco confessa i suoi ragazzi*, Leumann 2006, s. 43-45; F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, dz. cyt., s. 101.

dostosować język do ich poziomu. Wyrazem jego kultury była również troska o klimat dyskrejacji i zachowanie tajemnicy spowiedzi. Ks. Bosko wiedział, że tam gdzie nie ma zaufania, tam nie ma wyznania. Zaufanie zaś budował na drodze świadomego przypominania, że spowiedź jest objęta tajemnicą, której kapłan nie może złamać z jakiegokolwiek powodu, nawet grożącej śmierci²⁴. W taki sposób *Ojciec i nauczyciel młodzieży* pragnął zachęcić do odważnego korzystania z sakramentu pojednania osoby nieprzekonane lub przeżywające wewnętrzne opory.

Innym przejawem kultury ks. Bosko jako spowiednika jest jego otwartość na grzeszników i chętnie słuchanie spowiedzi. Miał czas dla penitentów, których spowiadał w przeróżnych, czasem najmniej „kościelnych” miejscach: na dworcu, placach lub na łące²⁵. Nigdy nie przymuszał nikogo, pod sankcją kary czy groźby, do spowiadania się. Stwarzał natomiast okazję, mobilizował i dodawał odwagi. Piękną ikoną ks. Bosko - spowiednika jest fotografia wykonana w 1861 roku przedstawiająca naszego założyciela w otoczeniu chłopców i pochylonego nad jednym z nich (był to młodzieńcy Paweł Albera) która wyraża wyjątkową atmosferę tego spotkania: prostotę, serdeczność, spokój, wolność od sztywności czy oficjalności.

5. Ważne wnioski

Założyciel naszego zgromadzenia prezentuje w swoich dziełach i praktyce duszpasterskiej nauczanie o spowiedzi pełne prostoty, a jednocześnie teologicznej głębi. Celem takiego zabiegu było przekonanie obojętnych, zaniedbanych czy nawet wrogo nastawionych do korzystania z ufnością z tego dobra, jakie dał Kościołowi sam Jezus. Fakt ten stanowi dla nas zachętę do tego, aby w sposób prosty i praktyczny przygotowywać dzieci i młodzież do spotkania z Bogiem w tym sakramencie. Z naszej strony winniśmy zawsze unikać niechęci do tych, którzy są oporni na spotkanie z Bożym miłosierdziem lub są do spowiedzi słabo przygotowani. Naszym zadaniem jest pomagać wszystkim, szczególnie dzieciom oraz młodzieży, w spokojnym korzystaniu z sakramentu pojednania, szczególnie gdy nie pamiętają odpowiednich formuł albo w sposób powierzchowny zrobili osobisty rachunek sumienia. Niech wybrzmi w tym miejscu z całą mocą prośba ks. Bosko, który miał świadomość konieczności nauczania młodego pokolenia przystępowania do spowiedzi: *Drogi dzieci, jeśli już w wieku młodzieńczym nie nauczycie się spowiadać, grozi wam niebezpieczeństwo, że nie nauczycie się tego w ciągu całego waszego życia. Następstwo tego zaniedbania polega na tym, że ponosi się wielkie straty i być może nawet ryzykuje wieczne zbawienie*²⁶.

Praktyka ks. Bosko w odniesieniu do spowiedzi jest dla nas także wyzwaniem, aby troszczyć się o stałą formację własnego sumienia (np. przez lekturę osobistą, szkoły lub kursy dla spowiedników) i o dobre korzystanie ze spowiedzi, wiedząc, że kapłan jest dobrym, spowiednikiem

24 Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, V; w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco. Saggio introduttivo e note storiche a cura di Aldo Girauda*, dz. cyt., s. 125.

25 Por. G. B. Lemoyne, *Memorie Biografiche di Don Giovanni Bosco*, t. VI, s. 999; t. III, s. 77, 79.

26 G. Bosco, *Giovane provveduto* (1847), w: *Opere edite*, t. II, Roma 1976, s. 273.

wtedy, gdy jednocześnie jest dobrym penitentem. W czasach, gdy dostrzega się zanik poczucia grzechu oraz relatywizm moralny, bardzo łatwo jest o błąd sumienia w ocenie ludzkiego postępowania. Rodzi to w wychowawcach, a zwłaszcza w spowiednikach, potrzebę właściwego - zgodnego z nauczaniem Kościoła - formowania sumienia, w celu ofiarowania pomocy penitentom w rozeznaniu ich osobistych grzechów. Warto, aby wszyscy spowiednicy rozumieli prawdę, w myśl której: Kto ma oceniać grzechy, musi je także znać²⁷.

Od *Ojca i nauczyciela młodzieży* powinniśmy uczyć się również wrażliwości na tworzenie okazji do skorzystania ze spowiedzi. W tej kwestii, jako salezjanie, możemy być dla innych zgromadzeń zakonnych czy parafii wzorem, aby nie bać się poświęcać czas na stały dyżur w konfesjonale, unikając oczywiście niewskazanych postaw: rutyny i pójścia na ilość, na masowość. W dobie kryzysu wychowania do wartości w rodzinach i ich dostrzegalnego czasami analfabetyzmu religijnego, który objawia się, między innymi, w rzadkim korzystaniu ze spowiedzi, warto jednak dawać dzieciom, młodzieży i dorosłym okazję do spotkania z Bożą miłością w tym sakramencie. Konfesjonał to jedna z tych przestrzeni, o które w naszych dziełach powinniśmy mieć szczególną pieczę, pamiętając także o zaofiarowaniu tej posługi kapłańskiej podczas różnorodnych spotkań dla dzieci, młodzieży i całych rodzin. Można w tym miejscu zadać sobie pytanie: czy to nie brak spowiedników w konfesjonale doprowadził do kryzysu indywidualnej spowiedzi w kościołach na zachodzie Europy? Należy życzyć każdemu salezjaninowi-kapłanowi, aby zasłużył na tytuł, którym określano założyciela Towarzystwa Salezjańskiego: *Apostoł spowiedzi*²⁸.

6. Pytania do wspólnotowego rachunku sumienia

Zapoznanie się z tematem *Książki Bosko i sakrament spowiedzi* niech zrodzi w nas potrzebę wejścia w siebie, stanięcia w prawdzie przed Bogiem i podjęcia trudu autentycznego nawrócenia. Pomocą do tego niech będzie poniższy rachunek sumienia.

6.1. Pytania do ogółu współbraci:

- Czy regularnie korzystam ze spowiedzi świętej?
- Czy jestem szczery w przyznawaniu się przed Bogiem i spowiednikiem do moich grzechów?
- Na ile sakrament pojednania jest dla mnie skutecznym środkiem autoformacji? Czy spowiedź przemienia mój charakter, sposób myślenia, odczuwania i kochania Boga oraz bliźnich?
- Czy formuję własne sumienie zgodnie z nauczaniem Kościoła?

6.2. Pytania do współbraci spowiedników:

- Czy w rozmowach duszpasterskich w odniesieniu do spowiedzi dbam o klimat dyskrecji?
- Czy w szkole, parafii, oratorium, d ziele wychowawczym ofiaruję chętnie swoją pomoc w sprawowaniu sakramentu pojednania?

27 Por. J. Ratzinger, *Głosiciele słowa i służcy waszej radości, Opera omnia*, t. XII, Lublin 2012, s. 390.

28 G. B. Lemoyne, *Memorie Biografiche di Don Giovanni Bosco*, t. IV, s. 555.

- Na ile - poprzez radę, podpowiedź, naukę sakramentalną - pomagam penitentom upodabniać się duchowo i moralnie do Jezusa Chrystusa i wzrastać w ich dojrzałości ludzkiej oraz chrześcijańskiej?
- W trosce o integralność spowiedzi penitentów, czy nie unikam - z powodu pośpiechu lub obaw - stawiania im pytań, które pomogą rozeznaczyć stan sumienia i wyznaczyć swoje grzechy?
- Na ile sprawowanie sakramentu pojednania rozwija we mnie ojcostwo duchowe?